

Demonstranci w Wenezueli żądają odejścia Maduro

15 lutego 2014

Jak informowaliśmy jeszcze w zeszłym roku, pojawiały się obawy, że Stany Zjednoczone będą chciały wprowadzić swoją demokrację w Wenezueli. Eva Golinger z Russia Today uzyskała dokumenty z których wynika, że powstał plan mający na celu destabilizację kraju i odsunięcie od władzy prezydenta Nicolás Maduro. Czy demonstracje jakie mają miejsce obecnie w Wenezueli są więc tym zaplanowanym działaniem?

Media donoszą, że w wyniku masowych protestów w Wenezueli zginęły co najmniej 3 osoby. W stolicy Caracas pojawiło się tysiące demonstrantów, którzy domagają się odejścia prezydenta Maduro a według Russia Today, pochodzą oni z kilku różnych frakcji politycznych. Ponadto, doszło tam również do strzelaniny, w wyniku której zginął student Bassil Dacosta Frías.

Prezydent Nicolás Maduro oświadczył publicznie, że za tymi protestami stoją ekstremistyczne, faszystowskie ugrupowania, które prowokują do dalszej przemocy i chcą zdestabilizować rząd. Głównym podejrzanym jest lider opozycji Henrique Capriles Radonski, który przegrał zeszłoroczne wybory prezydenckie. Lider grupy opozycyjnej „Popular Will”, Leopoldo Lopez, napisał na Twitterze, że za wszystkim stoi Nicolás Maduro. Sytuacja przypomina więc tą jaka miała miejsce w Syrii, gdy rząd i opozycja wzajemnie oskarżały się o użycie broni chemicznej.

Należy przypomnieć, że w zeszłym roku na nowym prezydencie Wenezueli kilkakrotnie szykowano zamach, natomiast na początku września doszło do awarii głównej sieci dystrybucji energii elektrycznej. Maduro oskarża o wszystkie wyżej wymienione działania Stany Zjednoczone, lidera opozycji Henrique’a

Capriles'a oraz Kolumbię.

Ponadto jak wspominaliśmy na początku, Eva Golinger z Russia Today odkryła [„Wenezuelski Plan Strategiczny”](#), który zakłada wprowadzenie przerw w dostawie prądu i żywności, wspieranie i finansowanie opozycji politycznej w Wenezueli oraz stworzenie celowego kryzysu na ulicach kraju, co ma ułatwić interwencję Ameryki Północnej, sił NATO oraz kolumbijskiej armii. Pojawiła się tam również wzmianka o wspieraniu przemocy oraz doprowadzenia do ofiar śmiertelnych i rannych.

Sytuacja w Wenezueli przypomina tą, jaką widzimy w Syrii i w Ukrainie. Spostrzegawcze osoby zauważą, że ktoś zamiast wypowiedzieć wojnę krajowi i wysłać swoje wojska, steruje mieszkańcami danego kraju tak aby uzyskać żądany efekt. Należy się zastanowić, czy wojna domowa w Syrii oraz masowe protesty w Ukrainie i Wenezueli mają jakiś wspólny mianownik?

Autor: Dominik

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)